

Agnieszka Osiecka, Chrońcie nas, poetów (Jan P

Jan Pietrzak

Chociaż minie wiek, pół wieku - cóż tam dla was czas?
Dwie minuty, trzy minuty - wciąż na przekór złu
Chrońcie, chrońcie nas, poetów, za jednego - stu

Ochroniajcie nas z grzechami, w śmiechu i wśród łez
Może gdzieś tu między nami młody Dantes jest
Nie zapomniał on minionych zbrodni ani burz
Ale nabrał wody w usta, tak to trzeba już...

Płacze żołnierz ołowiany i wspomina krew
Wiele strzelał i zabijał, zbrzydł mu śmierci śpiew
Ale tak już widać każe nasz dwudziesty wiek
I odlana już ta kula, i zabity ćwiek

Chrońcie, chrońcie nas, poetów, jak się chroni las
Tylko na śmierć się starajcie nie zagłaskać nas
Tylko nas inaczej chrońcie niż zwierzynę psy
Tylko nas inaczej brońcie niż zamknięte drzwi

Chrońcie, chrońcie nas, poetów, od nieczystych łap
Od oszczerstwa, od obmowy i od ślepych map
Będą dla was wiersze, pieśni i niejedyn raz
My was w porę ostrzeżemy, strzec będziemy was...